

# 5 r. SŁOWO 5 gr.

## CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Piątek 16-go grudnia 1932 roku.

Nr. 288.

### Zginałeś od kuli nie wrażej...

Wspomnienie o Gabrjelu Narutowiczu.

„Zginałeś od kuli nie wrażej, o której może w dzieciństwie marzyłeś, — od kuli rodaków, do których niosłeś ewangelję miłości i pracy. Czy zginałeś w ten sposób za to tylko, że takim byłeś, czy za to, że z brudem niewoli walczyć nie chciałeś, czy nie mogłeś?”

Temi słowy bolesnego żalu i palącego rozgoryczenia żegnał Józef Piłsudski pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabrjela Narutowicza, pisząc w kilka miesięcy po jego tragicznym zgonie poemat o nim wspomnienie.

Życie Gabrjela Narutowicza w wolnej Polsce, to piękna, do głębi serca wzruszająca epopeja miłości i poświęcenia. Dziś, gdy wiemy o nim więcej, niż wiedzieliśmy wówczas, gdy obejmował godność największą w narodzie, jest nam znacznie łatwiej zrozumieć ów żar uczucia i bezgraniczną oddanie się służbie dla państwa ze strony Gabrjela Narutowicza.

Należał pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej do tego pokolenia Polaków, które nie mogło rozwijać skrzydeł do lotu w kraju, bez wyrzeczenia się godności narodowej i godności ludzkiej. Wyrosły w atmosferze popowstaniowej rozpacz, nasiąkły od dzieciństwa tkliwym uczuciem do skrwawionej ziemi, nienawiścią do jej ciemnych ludzi. I dlatego wyrusza w daleki świat na wyższe studia i na tłażkę życia, przebijając się zwycięsko przez labirynt trudności życiowych i zajmuje jedno z czołowych miejsc w elicie intelektualnej świata.

I oto w chwili najwyższych powodzeń osobistych, on, jeden z najznakomitszych inżynierów świata, porzuca nagle spokojną i laurami wysianą drogę życia, by oddać się służbie w biednej, początkującej na powojennych zgłiszczach Ojczyźnie polskiej. Ciągnie Go do Niej ów żar ukochania rodzicielskiej ziemi, zachowany z wiązanką dziecięcych wspomnień, ciągnie serdeczne uczucie, ukrywane przed wszystkimi, a tak dokładnie podpatrzone przez wielkiego znawcę duszy ludzkiej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, najdoskonalszego biografa Pierwszego Prezydenta.

Rozpoczyna się w niepodległej Polsce ostatnia, jakże chwalebna faza życia s. p. Gabrjela Narutowicza. Zajmując kolejno w kilku gabinetach stanowisko ministra robót publicznych i ministra spraw zagranicznych, zdobywa sobie wielki autorytet jako fachowiec i jako człowiek. Patrzy z entuzjastycznym optymizmem w przyszłość państwa, ufaj ludziom, był powściągliwy w sądach, starał się na szalach swej opinii ważyć nie tylko wady, ale i zalety.

Kochał, wierzył i usprawiedliwiał ludzi, dla jednej jedynej, najważniejszej w jego pojęciach racji: byli jego rodakami.

Pamiętnego grudnia 1922 roku zostaje wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. On, który z całą czarującą prostotą i skromnością pro-

sił zwycięskiego Wodza o zachowanie tej godności dla siebie, on, który wiadomość o swej kandydaturze przyjął z nietajonym przerażeniem wobec takiego wywyższenia i takiego zarazem ciężaru.

Bezmyślny tłum głupców, rozkołysany zbrodniczą agitacją endecji, która wzywała do „usunięcia zawady”, obrzucił błotem i kamieniami powóz najwyższego dostojnika państwa i najszlachetniejszego człowieka w Polsce. A w trzy dni po objęciu godności z rak Marszałka Józefa Piłsudskiego, Gabrjel Narutowicz zostaje zdradzie-

ko, z tyłu, zanim się mógł obejrzeć, zastrzelony.

Od sześciu lat panuje w Polsce nowa, inna, lepsza rzeczywistość. Gabrjel Narutowicz mógłby w warunkach dzisiejszych sprawować swój wielki urząd bez wstrząśnień, z całą wrodzoną sobie ujmującą godnością i prostotą, tą samą, która zdołała postać innego wielkiego Europejczyka tej samej klasy — dzisiejszego Prezydenta Ignacego Mościckiego. Ale widocznie ta straszna, nagła, ofiarna śmierć na posterunku sądzona była Polsce, jako jedno z tych tragicznych doświadczeń, o których się nigdy nie zapomina. Pamięć o tej zbrodni przekreśliła polityczną egzystencję obozu endecckiego, który wzywał do mordu.

### Sejm odrzucił nagłość 5 wniosków.

WARSZAWA. Wtorkowe posiedzenie Sejmu zakończyło się bardzo burzliwie.

Ożywienie zapanowało, gdy wszedł na mównicę pos. Madejczyk, by w imieniu Klubu Ludowego uzasadnić nagłość wniosku w sprawie ekscesów chłopskich w Lubli, Łapanowie i Jadowie. Mówca opowiadał o nadużyciach jakie popełniły przy tłumieniu tych ekscesów policja i władza administracyjna.

Przeciw nagłości imieniem klubu BBWR przemawiał pos. Długosz. Podczas tego przemówienia na ławach ludowych i całej lewicy podniesiono nieprawdopodobną wrzawę, bito w pulpity, wznoszono okrzyki, które w hałasie tonęły.

Spokój zapanował dopiero, kiedy p. Długosz zeszedł z trybuny, 6 po-

### Raport amb. Filipowicza

w sprawie płatności długu.

WARSZAWA. — Wczoraj Min. Spr. Zagr. otrzymało z Waszyngtonu obszerną szyfowaną depezę od ambasadora Filipowicza.

Depeza zawiera sprawozdanie z rozmów, prowadzonych z rządem amerykańskim w sprawie odroczenia płatności raty naszego długu, przypadającej 15 grudnia.

Nieoczekiwany zwrot wypadków w Paryżu skoncentrował uwagę amerykańskich czynników decydujących na sprawę odmowy płatności ze strony

słów zapisano do protokołu za balasowanie. Na wniosek ludowców zarządzone głosowanie imienne.

Po przerwie marszałek ogłosił wynik głosowania. Oddano kartek 337, nieważnych 6. Za nagłością 134, przeciw 197. Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Wniosek nagły klubu P.P.S. w sprawie konfiskat prasowych uzasadniał pos. Dubois. Przeciw nagłości wypowiedział się poseł Terlikowski (BBWR). W głosowaniu i tę nagłość odrzucono. Wreszcie odrzucono nagłość wniosku kilku klubów opozycyjnych, który uzasadniał pos. Jankowski (NPR). Przeciw nagłości przemawiał pos. Zdzisław Stronński (BBWR) W głosowaniu nagłość i tego wniosku również odrzucono.

Następne posiedzenie w piątek.

Francji. Niewątpliwie ułatwia to w pewnej mierze naszą sytuację, równocześnie jednak zagmatwało bieg rokowań i odroczyło ostateczną decyzję.

Należy spodziewać się, że w odpowiedzi na wczorajszą depezę ambasador Filipowicz otrzyma nową instrukcję, poczem dopiero nastąpi zakończenie rozmów waszyngtońskich i ostateczna odpowiedź rządu amerykańskiego, której spodziewać się można lada godzina.

### Dymisja gabinetu Herriota.

Francja nie płaci raty grudniowej.

PARYŻ. — Izba Deputowanych zebrała się na decydujące posiedzenie prawie w komplecie.

Zaczyna się kolejka mówców. Socjalista Auriot wypowiada się stanowczo przeciw płaceniu raty Ameryce. Radykał Cot uzasadnia wniosek partji rządowej, domagający się dotrzymania zobowiązań i płacenia.

Zabiera głos premier Herriot i po uzasadnieniu konieczności płacenia wiąże z tą sprawą kwestję ustąpienia gabinetu.

Premier zakończył swą mowę przy szumnych oklaskach Izby. Zaczęło się głosowanie. Wynik był wprost sensa-

cyjny: 402 głosy przeciw płaceniu a tylko 187 za.

Po przerwie Izba uchwala 380 głosami przeciw 37 wniosek komisji, zalecający rządowi niepłacenie raty.

Herriot ze wszystkimi ministrami udał się do Pałacu Elizejskiego, gdzie wręczył prezydentowi dymisję gabinetu.

Prez. Lebrun dymisję przyjął, powierzając Herriotowi tymczasowe sprawowanie funkcji.

W kołach parlamentarnych uważają, iż największe szanse na objęcie szefostwa rządu posiadają radykałowie Daladier, Chautemps oraz Paul Boncour.

### 6 nowych dekretów rząd zgłosił do Sejmu.

WARSZAWA. Szef biura prawnego prezesa rady ministrów, p. Paczowski złożył w biurze Sejmu 6 tekstów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie pełnomocnictw.

Rozporządzenia te dotyczą usprawnienia administracji oraz zdążają do uproszczenia postępowania we władzach administracji ogólnej i decentralizacji.

### Belgia i Estonia również nie płacą.

BRUKSELA. Rada ministrów postanowiła nie dokonać 15 grudnia spłaty przypadającej w tym terminie raty długów wobec Stanów Zjednoczonych, ponieważ wywiązanie się z tego zobowiązania napotyka na niedające się pokonać trudności finansowe.

TALLIN. Rząd estoński nie otrzymał odpowiedzi Ameryki w sprawie długów, postanowił raty grudniowej nie płacić.

### Zwarty front przeciwko hegemonji 5-ciu mocarstw.

GENEWA. Na posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojenowej w dyskusji nad rezultatem rozmów 5-ciu państw pierwszy zabrał głos delegat polski, min. Raczyński, który oświadczył, że rząd polski zastrzega sobie prawo sprecyzowania swego punktu widzenia, gdyż rozmowy pięciu państw na marginesie konferencji rozbrojenowej nie mogą się przekształcić w coś stałego, co pozabawiałoby konferencję jej najważniejszych uprawnień.

Szereg mówców dało wyraz podobnym poglądom.

W ten sposób pokrzyżowano tendencje przyjęcia do wiadomości przez komisję główną bez dyskusowania wyników narad pięciu mocarstw.

### Wybuch w Premnitz — dziełem zamachowców.

BERLIN. Rzecznicy, prowadzący dochodzenia na miejscu wybuchu w fabryce jedwabiu sztucznego w Premnitz, przychodzą do przekonania, że idzie tutaj o zamach zbrodniczy. Eksplozja gazów była mało prawdopodobna.

Komisja rzeczoznawców bada jeszcze, czy materiał wybuchowy, który się niewątpliwie znajdował w centrum, pochodził z czasów wojny, czy też był podłożony w celach sabotażowych.

### Próba zamachu komunistycznego w Finlandji.

HELSINGFORS. Z rozporządzenia władz fińskich w Waasie skonfiskowano wielki transport broni, którą komunisty starali się przemyścić przez Torneo do Finlandji.

Aresztowano wielu komunistów, których postawiono w stan oskarżenia pod zarzutem próby wywołania powstania.

## Po nieudanych zamachach w Łodzi.

ŁÓDŹ. Władze sądowe i bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie dwu nieudanych zamachów. Zabitą od wybuchu bomby jest 48 letnia Mindla Filozof, handlarzka. Osierociła ona troje dzieci. Nadto jedna kobieta ranna została odłamkiem pocisku w twarz.

W jednym z miasteczek przemysłowych, położonym w okręgu łódzkim przeprowadzo w związku z zamachami obławę, dokonując wielu aresztowań. Dalszych szczegółów, ze względu na dobro śledztwa, ujawniać nie można.

Należy dodać, że wywrotowcy rzucili po mieście ulotki, w których wzywali robotników sezonowych do demonstracji. Zamierzenia te spaliły na panewce, a niedane zamachy wywęły tem większe oburzenie w elementy, z których rekrutowali się prowokatorzy.

## Zuchwały plan lotnika angielskiego.

LONDYN. Angielski lotnik, Harold Patrick Devaney zamierza przedsięwziąć z początkiem przyszłego roku podwójny lot przez Atlantyk w przeciągu 40 godzin.

Devaney, stary lotnik wojenny, zamierza wystartować z Cork w Irlandji do Stanów Zjednoczonych, gdzie zatrzyma się tylko przez krótki czas, niezbędną dla uzupełnienia zapasów paliwa, poczem natychmiast wystartuje do lotu powrotnego.

Devaney'owi towarzyszyć będzie w tym locie znany polityk-konserwatyista, Gordon Wodchuse Temple, który obecnie przechodzi przeszkolenie lotnicze i na zmianę z Devaney'em kierować będzie samolotem.

## 6 dziewcząt poniosło śmierć

BERLIN. Na starym Renie zatałmał się lód pod ślizgającymi się dziewczętami w wieku 6—15 lat. Wszystkie dziewczęta utonęły. Zwłoki ich wydobyto w godzinę po wypadku.

Najciężej dotknięta jest rodzina pewnego ślusarza, która straciła w katastrofie pięć córek. Najstarsza z nich zdołała dopłynąć do brzegu, lecz chciała jeszcze ratować siostry. Rzuciła się więc ponownie do wody gdzie zatonała.

## Dźwiękowy KINO-TEATR „Nowości”

Dzisiaj i dni następujących.  
Romans niemieckiej arystokratki z francuskim jeńcem wojennym p.t.  
**W NIEWOLI** W rolach gł.  
**Lella Hyams**  
**i W. Baxter.** Zamiast nadprogramu da  
jemy cały film p.t.  
**TAJEMNICA DZIEWICZEJ PUSZCZY**  
Szczegóły w afiszach.

KSA WERY DE MONTEPIN. 203

## Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Musimy już pożegnać cię i dozwolę ci spoczynku, którego bardzo potrzebujesz. Sądę, że zbytecznym jest zalecać ci milczenie o naszej nocnej wizycie, która nie powinna być nikomu wiadomą. Kiedy powrócimy? Nie wiem. Być może jutro, może pojutrze... lecz jeżeli nas nie zobaczysz, bądź bez obawy. Każdym razem, po przyjęciu mikstury, wypij jeden tyk lekarstwa, które ci zostawiłem, a wszystko dobrze pójdzie... Nie zapominasz o tem?

— Ach! mój przyjacielu, strzec się będę!

— A teraz objaśnij mnie...

— Co do czego?

— Czy w tym pawilonie na dole jest tylko jeden pokój?

— Są dwa — odrzekła Gabrjela. — Oprócz saloniku jeszcze gabinet ze szklanymi drzwiami, okrytymi muslinową firanką.

— Czy gabinet ten zamyka się na klucz?

— Nie, mój przyjacielu.

— To dobrze... Czy masz tu gdzie pustą flaszkę — dodał doktor.

— Oto są trzy czy cztery, tam na komodzie.

## DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dzisiaj i codziennie. — Wielkie monumentalne arcydzieło wg. słynnego utworu GABRIELA D'ANNUNZIO. — **Triumf kinematografij włoskiej!**

**KABIRJA** Dramatyczne dzieje szlachetnej miłości — — patrycjusza i pięknej niewolnicy.

W rolach głównych: słynna piękność włoska BLANKA ALBERTINI, demoniczna MIA PANELI i dawno niewidziany MACISTES

NAD PROGRAM: Aktualności dźwiękowe Paramountu Przegląd wydarzeń na całym świecie z objaśn. w języku polskim Ceny miejsc zwykle. Dla młodzieży dozwolone.

## Ujęcie morderców ś. p. Tadeusza Hołównki.

LWÓW. W związku ze śledztwem, prowadzonym w sprawie zamachu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na ślad morderców ś. p. Tadeusza Hołównki.

Okazało się, że morderstwa dokonała truskawiecka organizacja U.O.W. W znowie z mordercami był portjer pensjonatu Sióstr Służebniczek,

który donosił „bojowej piątce” truskawieckiej o sposobie życia ś. p. Tadeusza Hołównki.

Stwierdzono, że dwu członków „piątki” — Biłas i Daniłyszyn weszli w tragiczny wieczór do pokoju ś. p. Hołównki i dali doń 6 śmiertelnych strzałów.

Zarówno Biłas jak i Daniłyszyn przyznali się do morderstwa.

## Trzeci dzień procesu Ciunkiewiczowej.

Niesłychana sensacyjność sprawy, wzmaga się już nie z każdym posiedzeniem, ale z każdą chwilą.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia obrońca oskarżonej adw. Woźniakowski zawiadomia sąd, że w Krakowie bawił w swoim czasie i teraz znów przybył już podczas sprawy przypuszczalnie detektyw prywatnego biura wywiadowczego w Paryżu, delegowany przez zainteresowane towarzystwo ubezpieczeń, nazwiskiem Dutru, a podający się za agenta asekuracji, którym nie jest.

Pierwszy zeznaje dyrektor Grand Hotelu Ksawery Gruźliński, który wyklucza możliwość popełnienia kradzieży przez służbę hotelu, w którym, jak może tylko zapamiętać od 12 lat nie było żadnej kradzieży.

Następny świadek pomocnik portjera hotelowego Edward Woźniak, którego Ciunkiewiczowa nie wpuszczała 22 stycznia do pokoju, gdy chciał jej doręczyć pokwitowanie nadanej depeszy. mówi, że walizki oskarżonej ważyły tyle, co 2 kubelki węgla.

Pokojówka Helena Sommerówna opowiada szczegóły przyjazdu pań do hotelu i pierwszego dnia pobytu oraz to, że Ciunkiewiczowa spotkała na schodach jakiegoś bruneta, który ją zaczepił słowami.

— Dobry wieczór! a gdy mu nie odpowiedziała — powiedział złośliwie.

— Jakaż pani dumna.

Tu obrońca adw. Woźniakowski oświadcza, że posiada rysopis spraw-

ców kradzieży, według opinji jasnowidzącej wróżki, która jeszcze 15 lutego 1932 r. zakomunikowała to Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie. Sądziad oskarżonej w hotelu był, zdaniem wróżki właśnie brunet o czarnych oczach.

K. G. P. P. list wróżki przesała w swoim czasie sędziemu śledczemu dr. Watorowi, prowadzącemu śledztwo przeciwko Ciunkiewiczowej.

Z kolei zeznaje adw. Stanisław Zopoth, który poznał oskarżoną przed 5—6 lat w kasynie sopoekiem w towarzystwie 80-letniego prezesa rady nadzorczej browarów pomorskich. Ciunkiewiczowa bywała coraz to w innym zawsze drogiem futrze.

Potem spotkał ją dopiero w tym roku, gdy była chora po kradzieży w Krakowie.

Obrońca: — Czy był u pana p. Dutru i w jakim celu?

Sw.: P. Dutru, agenta „Lloyda” spotykałem często u sędziego śledczego.

Ob.: Czy miał tłumacza z sobą?

Sw.: Tak jest. Zawsze było obecnych kilku agentów.

Ob.: Ale dziś go tu niema. Agent tow. ubezpieczeń, nie miał prawa być tam i nie ma prawa być tu.

Swiadek: — Nieraz czekałem kilka godzin u sędziego śledczego na korytarzu, a w środku znajdował się p. Dutru.

Swiadek opowiada dalej, że zjawił się u niego pewnego dnia p. Dutru i zaproponował, aby Ciunkiewiczowa

cofnęła żądanie odszkodowania i sprawa będzie umorzona.

Szwajcar hotelowy, Terdy, mówi, że Ciunkiewiczowa zajechała przed hotel dorożką konną, w której została cały bagaż. Dnia 23 po kradzieży w południe przyszła do hallu Zakrzewska i zapytała, czy niema policji.

— Odpowiedziałem, że niema nikogo, pomimo, że siedział wywiadowca zasłonięty gazetą. P. Zakrzewska powiedziała wtedy:

— Panie portjerze, gdyby to nie stało się w Krakowie, byłoby się stało w Zakopanem.

Na zapytanie sądu, świadek Terdy objaśnia, że walizek pozostawionych w dorożce nikt nie pilnował i Ciunkiewiczowa nie okazywała zainteresowania swemi rzeczami.

## Z różnych stron w kilku wierszach.

— Koło miejscowości Zvoleń na Słowaczycynie zderzył się pociąg z autem ciężarowym, wiozącym kilku pasażerów. 2 osoby zostały zabite, 3 ciężko ranne.

— Rząd francuski zamianował dyrektorem akademii francuskiej w Rzymie znanego rzeźbiarza polskiego, Pawła Landowskiego.

— W kopalni belgijskiej Perannes zapaliły się gazy na głębokości 750 mtr. pod ziemią. 6 górników zostało żywcem spalonych.

— W rozmaitych dzielnicach Chicago doszło do krwawych walk między przemytnikami alkoholu i policją. 8 osób zostało zabitych, a 4 ciężko ranne.

— Nazwisko osobnika, który usiłował wykonać zamach na b. cesarza Wilhelma zostało ustalone; nazywa się on Henryk Fucker.

— Gabinet belgijski podał się do dymisji. Misję tworzenia nowego rządu otrzymał hr. de Broqueville.

— W Monachjum aresztowała policja 31 komunistów, członków nielegalnej organizacji bojowej t. zw. czerwonego frontu.

— Z inicjatywy deputowanego Fajtingera powstała w francuskiej Izbie deputowanych grupa francusko-rumuńska, skupiająca 74 deputowanych.

## Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dzisiaj wielki podwójny program!  
**Roznosicielka chleba**  
Potężny dramat pełen napięcia oraz bohater filmów sensacyjnych **Bob Custer** w filmie p. t.  
**Jeźdźcy z Rio Grande**  
Nad program: **Farsa i kronika P.A.T.**  
Ceny miejsc od 30 groszy.

Gilbert wziął jedną z nich i sprawdzwszy wysokość płynu we flaszcze mikstury zaordynowanej przez doktora z Bry-sur-Marne, przelał zawartość jej do pustej flaszki, i zastąpił ją czystą wodą.

Gabrjela przyglądała się temu z zadziwieniem.

— Niech cię to nie zastawia, moje dziecko, — rzekł — mam swoje powody, aby tak działać. Nie spostrzegaj się na zamianie — mówił dalej z bladym uśmiechem. — Nic nie jest tak podobnym do wody zatrutej, jak czysta woda.

Doktor pozatykał flaszki i włożył do kieszeni zawierającą digitalinę...

Raul wyciągnął ręce do Gabrjeli, która go zlekka do siebie przyciągnęła i szepnęła mu do ucha.

— Dziękuję. Tobie zawdzięczać będę życie.

Pan de Challins przycisnął ją do piersi i złożył pocałunek na jej włosach.

— Z pomocą Bożą uszczęśliwię te dwoje dzieci! — myślał brat Maksymiljana.

Dodał głośno:

— Chodź, Raulu.

Wicehrabia przekreślił napowrót klucz u drzwi idących na oszklony korytarz, aby wolne pozostawił przejście; ręką przesłał pożegnanie Gabrjeli i udał się za doktorem.

Na dole ten ostatni postawił na stole flaszkę z etykietą, zawierającą

jedynie czystą wodę.

Wyszli z pawilonu i Raul pomimo zaprzatnięcia umysłu zamknął drzwi na klucz.

Wkrótce zniknęli poza klombami.

Pan de Challins chciał mówić...

— Milczenie! — rzekł Gilbert rozkazującym tonem. — Pomówimy później.

LI.

Dwaj ludzie doszli wkrótce do miejsca, przez które weszli do parku; przebyli mur i znaleźli się na zoranem polu.

Doktor wtedy przystanął i obracając się twarzą do willi, którą tylko co opuścili, rzekł głuchym głosem:

— Ach! nędznicy! nie mieliście litości! ją również dla was będę bez litości!

Potem zwracając się do pana de Challins i biorąc go za rękę, dodał:

— I cóż, Raulu, czy wierzysz teraz, że Gabrjela jest córką hrabiego de Vadans, twego wuja?

— Wierzę stanowczo — odpowiedział młody człowiek.

— Wierzysz, że Gabrjela jest podle zabijaną przez baronową de Garennes i jej godnego syna?

— Niepodobna zaprzeczyć oczywistości.

— Czy wierzysz, że miałem siuszość, oskarżając twego kuzyna Filipa, kiedyś ci mówił, że to on chciał cię zgubić?

— O tem również wątpić nie mogę, ale potworność tych zbrodni przeraża mnie! Czegoż oni chcieli, Filip i jego matka?

— Kiedy im się nie udało z tobą, widząc cię wolnym pomimo zręcznie rzuconej potwarzy, Filip postanowił zaślubić Gabrjelę, aby zabrać całą fortunę hrabiego de Vadans, ponieważ zaś Gabrjela odmówiła zostać jego żoną, zabijają ją, abżeby przynajmniej część tego majątku z rąk mu się nie wymknęła. To on ukradł testament hrabiego, a ten testament wyjawiał istnienie Gabrjeli. Za sprawą szatana wypadek połączył z nim Juljana Vendame i lokaj stał się współnikiem pana, wydając mu na śmierć anielskie stworzenie, które nazywał swoją siostrą.

— Trzeba pomścić Gabrjelę! — zawołał Raul.

— Pomścimy ją i ciebie jednocześnie.

— Czy nie obawiasz się już więcej o nią, doktorze?

— Nie... zostawiłem jej potężny antydot, który unicestwi wszelki zamach... Wlewając czystą wodę zamiast mikstury z digitaliną, zmniejszam tem samem skutek trucizny... Ta zaś którą nalewać będą Gabrjeli, przy energicznym oddziaływaniu pozostanie bez skutku.

— Cóż będziemy teraz robili?

— Zobaczysz zaraz. Chodź moje

dziecie.

(C. d. n.)

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Piątek 16 grudnia. † Suchy dz. Eu-zebusza.

Wschód słońca: o g. 7.38 Zachód 15.24

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek II Aleja, Ostatni Grosz.  
W nocy z piątku na sobotę: III Aleja, Narutowicza.

**Wizyta konsula Poznańskiego w Częstochowie.** Jak się dowiadujemy, bawił w naszym mieście konsul Rzpłitej w Paryżu, p. Karol Poznański, jeden z najwybitniejszych organizatorów konsularnych, który przybył w odwiedziny do brata swego, inż. Edwarda Poznańskiego. P. konsul Poznański był również podejmowany przez Tow. Przyjaciół Francji, a następnie obecny był w teatrze, na „Mademoiselle”. O grze artystów p. konsul wyraził się z wielkim uznaniem, ubolewając, że Częstochowa, miasto 120-tysięczne nie może utrzymać teatru.

**Wobory do Rady Lekarskiej przy wydziale leczniczym Kasy Chorych.** Zgodnie z nowym statutem Kasy Chorych miejscowi lekarze, zorganizowani w Związku Zawodowym Lekarzy, dokonali wczoraj wyborów Rady Lekarskiej przy wydziale leczniczym Kasy Chorych.

Przewodniczącym Rady będzie z urzędu poseł dr. Biluchowski, naczelnym lekarz Kasy Chorych. Skład Rady stanowią: płk. dr. Mikulski, dr. Batawja, dr. Stawnicki, dr. A. Franke, dr. Szwedowski, dr. Jabłoński, lekarz powiatowy dr. Petrykat, dr. Bram i dr. Szaniawski.

**Wyjaśnienie w sprawie opłat wodociągowo-kanalizacyjnych.** Po mieście krąży nieuzasadnione pogłoski, jakoby właścicielom nieruchomości nie przysługiwało prawo pobierania opłat kanalizacyjnych od lokatorów, zajmujących lokale, nie posiadające urządzeń zlewowych i klozetowych.

Pragnąc wyjaśnić tę sprawę, zwróciliśmy się do Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji, która udzieliła nam następującego wyjaśnienia:

W myśl § 2 punktu 1a przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych, zatwierdzonych w dniu 21 stycznia 1931 r. przez Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, „dla użytku mieszkań i innych lokali, niezapołączonych w zlewy i krany, należy urządzić na podwórzu po jednym zlewie wraz z wypustem wodociagowym”.

A więc tego rodzaju minimum instalacji uprawnia miasto do wymierzenia opłat kanalizacyjnych. Stąd znowuż płynie wniosek, że właścicielom nieruchomości przysługują na podstawie Rozp. P. Prez. Rz. Pol. z dnia 14 marca 1928 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 31 p. 297) prawo pobierania opłat kanalizacyjnych od lokatorów, w mieszkaniach których niema urządzeń kanalizacyjnych.

**Opłatek w gimn. państw. J. Słowackiego.** Klasa VII gimnazjum państwowego im. J. Słowackiego zaprasza maturzystki tegoż gimnazjum z wszystkich lat na „opłatek”, który odbędzie się w poniedziałek, 19 b. m. o godz. 17.

**Zebrań koła scenicznego przy Z. Z. Z.** Dziś, w czwartek o godz. 18 w lokalu przy ul. Katedralnej 10 odbędzie się plenarne zebranie Robotniczego Koła Scenicznego przy

**Dźwiękowe „Grand-Kino”**  
Wtorek 13, środa 14 czwartek 15, piątek 16 grudnia o g. 3 pp. Sobota 17 i 18 grudnia o g. 12.30 w pol.  
Najnowszy dźwiękowiec polski p. t. **KSIEŻNA ŁOWICKA**  
Opowieść 1831 r. według słynnego dzieła **Wacława Gąsiorowskiego.**  
Dla młodzieży dozwolony i polecany przez Min. W. R. O. P.

**Kino „MUZA” II Aleja 43**  
Dziś i dni następane podwójny program  
**Ponad śnieg** W roli głównej: St. Jaracz, St. Wysocka i inni.  
Oraz II program:  
**Gehenna miłości** W roli głównej: **Iwan Petrowicz**

## Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Dziś i dni następnym — **Wielki podwójny program.**

Największy film z życia ludzi podziemi p. t. **Tajemnicza szóstka** W rol. gł. **Beery, Clark Gable i Lewis Stone.** — Jako drugi program **Joan Crawford** w roli dzikuski wychowanej w zapadłym zakątku na południu Afryki w filmie p. t. **Nieokielznana**

Związku Związków Zawodowych. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

**Zebrań towarzyskie w Z. Z. Z.** W sobotę, 17 bm. o godz. 18 w lokalu Z. Z. Z. (Katedralna 10) odbędzie się zebranie towarzyskie członków Z. Z. Z.

**Do członków Koła nauczycielskiego L. O. P. P.** Komitet Powiatowy L. O. P. P. tą drogą komunikuje, iż członkowie Koła nauczycieli L. O. P. P. mogą wpłacać składki członkowskie we wtorki i czwartki w godz. od 17—18 w gimnazjum im. H. Sienkiewicza, gdzie przyjmuje je skarbnik Koła, p. prof. Kosmała.

**Wieczór odczytowy P. O. W.** W piątek, 16 b. m. o godz. 19 punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy Zw. Peowiaków. Program całkowicie wypełniony zostanie przez odczyt prof. E. Mąkoszy pt. „Życie i twórczość Szopena” — z ilustracją muzyczną. Wstęp wolny i bezpłatny.

### Uwaga bezrobotni!

Komitet lokalny Funduszu Pomocy Bezrobotnym przystępuje do wydawania żywności w dniach od 20 do 23 b. m. Racje żywnościowe będą wydawane za czas od 20 b. m. do 31 b. m. Rozdział żywności nastąpi według wyznaczonych rejonów:

1) W kuchni dla bezrobotnych przy ul. Chłopińskiego;

Rejon III w dniu 20 b. m. od godz. 8 rano, rejon IV w dniu 21 b. m. od godz. 8 do 12, rejon V w dniu 21 b. m. od godz. 12 do 16, rejon VI 22 b. m. od godz. 8 do 12, rejon VIII w dniu 22 b. m. od godz. 12 do 16, rejon VII w dniu 23 b. m. od godz. 8 do 12.

2) Na Rakowie przy hucie: Rejon I w dniu 22 b. m. od godz. 9 rano.

3) W nowej szkole przy ul. Narutowicza:

Rejon IX w dniu 20 b. m. od godz. 8 rano, rejon X w dniu 21 b. m. od godz. 8 rano, rejon XI w dniu 22 b. m. od godz. 8 do 12, rejon XII w dniu 22 b. m. od godz. 12 do 16, rejon II w dniu 23 b. m. od godz. 8 do 12.

**Losowanie premii.** W niedzielę, 18 b. m., o godz. 12-tej w południe, w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu częstochowskiego odbędzie się losowanie premii na książeczki premjowane dzieci i młodzieży.

**Władze Zw. pracowników gastronomicznych i hotelowych** w wyniku wyborów, jakie odbyły się wczoraj w Związku pracowników gastronomicznych i hotelowych, presem wybrany został p. Stefan Chwaszczewski, sekretarzem p. Leon Krawczyk.

### Z życia Legionu Młodych.

W środę, 14 b. m., w lokalu BBWR. (III Aleja 71) odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legionu Młodych. Zebranie zagał w imieniu komendy, p. Jan Motłoch. Następnie p. K. Prażmowski wygłosił doskonałe opracowany referat p. t. „Stanisław Wyspiański jako piewca państwowości polskiej”, charakteryzując dokładnie postać poety-wieszca niepodległości. St. Wyspiański całą swoją bogatą twórczość poświęcił dla sprawy narodowej, którą można zamknąć w słowach, że „Naród ma jedynie prawo być jako państwo”.

Po referacie podano zebraniem do wiadomości, iż 18 b. m. (w niedzielę), o godz. 12-tej mają się stawić wszyscy członkowie do lokalu Legionu Młodych, poczem zebranie zakończono.

**„Mademoiselle” — Panna Młoda z dachu.** Dziś, w czwartek po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym znakomita komedia „Mademoiselle”, która zdobyła tak wielki sukces na scenie naszego teatru. Początek o godz. 20. Bilety wczesniej do nabycia w księgarni W. Święcki i

Ska tel. 7-99 i od godz. 18 w kasie teatru.

Od piątku wchodzi na afisz świet. na detektywistyczno-sensacyjną komedię Middletona i Oliviera p. t. „Panna młoda z dachu”, grana w ubiegłym sezonie teatralnym z olbrzymim powodzeniem w Warszawie. Główne role odtworzą p. p.: Gozdecka, Wiland, Brem i Ziemiński. Reżyserja St. Dębicka.

Bilety są już do nabycia w księgarni W. Święcki i Ska.

**Epilog sądowy „pyskówki” między sąsiadkami.** Ot, zwykła „pyskówka” między sąsiadkami i z tego wynika sprawa sądowa. A poszło o nogi, krzywe nogi panny Władzi, jedynaczki p. Katarzyny Gąsior, która na swoje szczęście czy nieszczęście, mieszka w jednym korytarzu z p. Karoliną Wyporską, stynącą ze swego zbyt „długiego języczka”.

Pani Katarzyna powiedziała w sklepie, gdzie również pani Karolina bierze na „książkę”, że ta ostatnia „wszędzie robi kawały” — bierze na kredyt i „zarywa”. Poczta pantoflowa doniosła o tem p. Karolinie i ta, spotkawszy rano sąsiadkę na podwórzu, zwróciła się do niej, radząc jej, by lepiej pilnowała swej córki, która „lata za bardzo” za mężczyznami.

— Jak panna Władzia ma krzywe nogi, to niech leży w domu i wstydu całemu domowi nie przynosi, bo to się źle skończy, moja pani.

— Moja córka ma krzywe nogi? — krzyknęła purpurowa z gniewu p. Katarzyna i trzymanem w rękę wiadram uderzyła tę, która obraźliwie odezwała się o nogach panny Władzi. Oczywiście, p. Karolina nie pozostała dłużna i wszyscy lokatorzy, zwabieni krzykami walczących niewiast, znaleźli się na podwórzu, przyglądając się z uciechą niezwykłym zapasom.

Zjawił się też przedstawiciel władzy, z trudem zdołał rozerwać walczące, spisał sążnisty protokół, który zawedrował do sądu.

Za zakłócenie spokoju zarówno p. Karolina, jak i p. Katarzyna zapłacić mają po 80 zł. grzywny z zamianą po 3 dni aresztu.

**Zuchwały złodziej kolejowy posiedzi 3 lata w więzieniu.** Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się wczoraj sprawa 29-letniego Stanisława Nowickiego, zawodowego złodzieja kolejowego, który w miesiącach sierpniu i wrześniu rb. dokonał licznych kradzieży w pociągach, kursujących na przestrzeni Częstochowa — Biesno — Myszków.

Przez dłuższy czas nie można było zuchwałego złodzieja ująć, wpadł jednak w końcu w ręce policji, po dokonaniu kradzieży na szkodę adwokata Bernarda Teppera, któremu skradł walizkę z bielizną i garderobą wartości 250 zł.

Sędzia Mirman skazał Nowickiego na 3 lata więzienia.

**Sąd okręgowy rozpatrzy sprawy uczestników przeciw żydowskich.** Jak już donosiliśmy, szereg spraw uczestników ostatnich ekscesów przeciwżydowskich w Częstochowie zostało skierowanych do sądu grodzkiego. Obecnie sąd grodzki uznał się za niewłaściwym do rozpatrywania tych spraw i skierował je do urzędu prokuratorskiego, który przekaże je następnie do rozpatrzenia sądowi okręgowemu.

**„Uregulował” należność...**

P. Józef Maślankiewicz, właściciel domu Nr. 48 przy ul. N. M. Panny, wysłał swą służącą do lokatorów, małż. Namotkiewiczów po odbiór 7 zł. 50 gr., jako należność za korzystanie z kanalizacji. Namotkiewiczowa zażądała najpierw pokwitowania, a gdy służąca takowe wręczyła jej, wojownicza lokatorka rzuciła się na służącą, poturbowała ją mocno, oświadczając w końcu, że... należność została uregulowana.

Nie zgodził się z takim postawieniem sprawy p. Maślankiewicz i o

## KOMUNIKAT.

Zarząd Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego podaje do wiadomości, iż zgodnie z życzeniem miejscowego kupiectwa postanowił na posiedzeniu w dniu 2 grudnia odwołać strajk manifestacyjny, t. zw. „ciemny dzień” w dniach 15 i 29 grudnia, a to ze względu na wzmożony w handlu ruch przedświąteczny.

Terminy następnych „dni ciemnych” będą w swoim czasie rozplakotwane i ogłoszone w prasie.

Zarząd Z.A.P.E.

Częstochowa, 15 grudnia 1932 r.

zajściu zameldował policji, która prowadzi obecnie dochodzenie.

**Zemsta opryska za odmowę wzięcia udziału w oszukańczej grze.** Znany opryszek, Piotr Wach (św. Rocha 67), urządził sobie na Nowym Rynku „klub karciany”. A że naiwnych nigdy nie brak, opryszek zbierał obficie złotówki do kieszeni.

Przed zainrowizowanym „klubem” zatrzymała się, m. in. mieszkanka wsi Kamińsko, gm. Przystajń, Stanisława Bielska, która dość długo przyglądała się „grze”. W chwili, gdy Bielska zamierzała opuścić „ciekawe widowisko” Wach zaproponował jej udział w grze czemu niewiasta kategorycznie odmówiła. Rozgniewany odmową, Wach wyrwał Bielskiej z ręk chusteczkę, w której znajdowało się 10 marek niemieckich i 5 złotych polskich. Pieniądze te zarobiła Bielska w pocie czoła na robotach sezonowych w Prusach. Zawiadomiona o powyższym policja odszukała Wachę, i przekazała go do dyspozycji sądu, z polecenia którego osadzono go w więzieniu.

### Obwieszczenie o licytacji.

2 Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 20 grudnia 1932 r. o godz. 10-ej w lokalach niżej wymienionych płaćników odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

1) u p. GRABOWSKIEGO JANA, Aleja 19  
1) Pianino ciemne 1000 zł.  
2) Wódek gatunkowych 500 butel. 5000 zł.  
3) Bufet z płytą marmurową 250 zł.  
4) Kredens mahoniowy 150 zł.  
5) Stołki restauracyjne 20 szt. 200 zł.  
6) Krzeselka i kanapki 65 szt. 400 zł.  
7) Lustra ścienne 5 szt. 250 zł.

2) u p. KRZEMINSKIEGO WŁADYSŁAWA, ul. Aleja 27,

1) Krzesła 100 szt. 500 zł.  
2) Lustra ścienne 2 szt. 200 zł.

3) Aparat radiowy 5-u lampowy 1200 zł.  
4) Bierko dębowe jasne 400 zł.

5) Lustra w oprawie dębowej 3 szt. 200 zł.  
6) Fortepian „Beakera” 2000 zł.  
7) Krzesła 300 szt. 1500 zł.

3) u p. LANGNERA LEWKA, ul. Aleja 21

1) Buciki męskie i damskie 220 par 2200 zł.  
2) Buciki damskie 80 par 800 zł.

4) u p. MĘŻNICKIEGO LUDWIKA, ul. Aleja 55

1) Maszyna do pisania 300 zł.  
2) Bierko małe, jasne 50 zł.  
3) Bierko dębowe duże 100 zł.  
4) Biljoteka jasna 1000 zł.

5) u p. Dr. ROZENA MORDKI, ul. Aleja 41

1) Bierko dębowe czarne 100 zł.  
2) Szafa dębowa oszklona 100 zł.  
3) Zegar szafkowy czarny 150 zł.  
4) Kredens dębowy 150 zł.  
5) Stół czarny rozsuwany 50 zł.

6) u p. TOMSKIEJ MARJI, firma „Rad jopol”, ul. Aleja 31

1) Aparaty radiowe w komplecie 3 szt. 650 zł.

2) radio-aparat z głośnikiem 400 zł.  
3) radio-aparat z głośnikiem 450 zł.

4) radio-aparat „Philipsa” z głośnikiem 700 zł.

7) u p. ZELKOWICZA J. ul. Aleja 29

1) Szafa na ubranie 2 drzewiowa 100 zł.  
2) Kredens ciemny ozdobny 100 zł.  
3) Stół dębowy ciemny i 6 krzesel 100 zł.  
4) Lusto-tremo 150 zł.  
5) Kanapka, 4 krzeselka i 2 fotele 100 zł.

8) u p. inż. RAICOMA CZESŁAWA, ul. Al. Wolności 10

1) Motor o sile 9HP. 600 zł.  
2) motor elektryczny 200 zł.

9) u p. SALABURSKIEGO BRONISŁAWA, ul. Sw. Barbary 34

1) Bilard 600 zł.  
2) Kontuar sosnowy 50 zł.

104-1 **2 Urząd Skarbowy w Częstochowie.**

**Zgubiono** książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Częstochowa na imię Józefa Jagielly, zam. w Zajączkach gm. Kuźniczka. 139-3

**Zgubiono** książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Częstochowa na imię Wojciecha Piłśniaka, zam. w Starokrzepcach, gm. Kuźniczka. 140-3

## Z KRAJU.

## Likwidacja fabryki 10-złotówek.

Na wszystkich targowiskach łódzkich w różnych sklepach i sklepikach, od pewnego czasu stale ujawniano wypadki nisławiania puszczenia w obieg fałszywych monet dziesięciolotowych.

W wyniku otrzymanych informacji stwierdzono iż ślady fałszerzy bądź też kolporterów monet, prowadzą w kierunku dzielnicy chojeńskiej, skierowano wywiadowców do tej dzielnicy.

Parotygodniowe obserwacje i wywiady doprowadziły wreszcie do tego, iż władze policyjne zwróciły uwagę na niejakiego Józefa Skoniecznego.

Ustalono, iż Skonieczny, nie posiadając żadnych uchwytanych źródeł zarobkowania, żyje dostаточно i przytem ma niekiedy zatargi o wątpliwą wartość posiadanych przezeń monet.

W mieszkaniu Skoniecznego dokonano nieoczekiwanej rewizji. W chwili wkroczenia wywiadowców do mieszkania, w mieszkaniu tem, oprócz Skoniecznego, znajdowała się również Maria Przybylska.

Znaleziono podczas rewizji kilkanaście sztuk monet 10-złotowych na ogół nieźle wykonanych, nadto znaleziono również pewną ilość stopu metalowego, czerpak do rozlewania metali, kociołek do topienia formy gipsowe na monety.

Przybylską i Skoniecznego aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym.

## Mord czy nieszczęśliwy wypadek.

Na skraju rozmożonego torfowiska pod wsią Tychów, w gminie Czarnocin, powiatu łódzkiego, znaleziono trupa kobiety w średnim wieku.

Zwłoki wykryto w ten sposób, iż jeden ze spieszących do kościoła wieśniaków spostrzegł wystające z bagna stopy i częściowo lydki. Obuwie wskazywało, iż w bagnie spoczywa ciało kobiety.

Przy pomocy zwołanych z pobliza przechodniów wieśniak wydobyl ciało z bagna.

Okazało się, iż była to kobieta średnich lat, ubrana w ciemny płaszcz, w ręku miała dwie książki do nabożeństwa, obie w języku niemieckim.

Na jednej z książek widniał jeden wyraz „Lewicka”, co wskazuje najprawdopodobniej na nazwisko właścicielki książki. Wobec braku jakichkolwiek dokumentów nie zdołano ustalić, czy jest to nazwisko zmarłej.

Oględziny zwłok ujawniły, iż śmierć nastąpiła wskutek uduszenia wobec zapchania mulem torfiastym przewodów oddechowych.

Brak torebki czy jakiegoś woreczka z pieniędzmi mógłby wskazywać na to, iż kobieta owa padła ofiarą napadu, jednakowoż jest tak samo prawdopodobne, że torebka zmarłej utonęła w torfowisku, które — wobec lekkich jak dotychczas mrozów — niezamarzło i jest podobnie grzazkie, jak w okresie letnich lub jesiennych roztopów.

Dalsze dochodzenia w tej zagadkowej sprawie trwają.

## „Sekretarka“ Stalina pod zarzutem szantażu.

Wielką sensację wywołało aresztowanie we Lwowie rzekomej sekretarki Stalina, Marji Missan Kozickiej, znanej z ostatniego procesu przed warszawskim sądem okręgowym o podszywanie się pod nazwisko literatki Marji Kozickiej. Missan Kozicka aresztowana za nisławianie szantażu w stosunku do adwokata Witolda Olszewskiego.

Adwokat przyjął jako pracownicę 18-letnią córkę Missan Kozickiej, Annę. Adw. Olszewski wypowiedział córcie posadę, wówczas Missan Kozicka poczęła żądać od niego najpierw 1000 potem 2000 złotych, grożąc, że ogłosi w prasie „rozmaite jego nie-

## Zmowa łódzkich złodziei z warszawskimi paserami.

## Policja odebrała kilkaset skradzionych ubrań.

W ostatnich czasach zanotowano w Łodzi wypadki masowego okradania magazynów gotowych ubrań. Złodzieje, którzy widocznie trudnili się zawodowo tym rodzajem kradzieży, byli absolutnie nieuchwytni. Co więcej, zaobserwowano, że na miejscowym rynku paserskim nie ukazują się skradzione ubrania. Nasuwało to przy puszczeniu, że kradzieży dokonywuje szajka zamiejscowa, albo że towar wywożony jest natychmiast i sprzedawany poza Łodzią.

Dn. 30 ub. miesiąca w Łodzi, do wielkiego składu ubrań Złmeistera, włamali się złodzieje i skradli gotowych ubrań za 10 tys. zł. Ta ostatnia kradzież naprowadziła na ślad szajki i to — w Warszawie.

Do wiadomości warszawskiego Urzędu śledczego doszło, że w melinie Szmula Petersburgiera, ukrywane są

przyjemne sprawy”.

Szantażowany adwokat zwrócił się o pomoc do policji, która zarządziła osadzenie sekretarki Stalina w areszcie.

## Epilog dramatu z przed 40 lat.

W domu noclegowym przy ul. Dzikiej w Warszawie, zwanym popularnie „cyrklem”, zmarł przed kilku dniami jeden z „lokatorów” tego schroniska, jakiś nędzarz w wieku około 70 lat.

Podczas ustalania identyczności zmarłego wyszło na jaw, iż zmarły, który stoczył się na najniższy szczebel nędzy i żył z żebraniń, śpiewając po podwórzach starym głosem tęskliwie piosenki rosyjskie, był Michał Bartjeniew, przed 49 laty kornet grodzieński pułku huzarów gwardji, stacjonowanego przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie.

Bartjeniew był bohaterem głośnego dramatu, którego echo rozeszło się po całej Europie. Na scenie ówczesnych „Rozmaitości” grała wówczas słynna z urody utalentowana artystka dramatyczna Marja Wisnowska. Artystka wyróżniała pięknego korneta z pośród innych licznych wielbicieli. Bartjeniew chciał się nawet żenić z Wisnowską, lecz rodzina jego była temu przeciwna. Wisnowska zagroziła zerwaniem. Pomiedzy kochankami doszło do ostrej scysji, podczas której Bartjeniew zastrzelił Wisnowską.

Wyrokiem sądu wojskowego Bartjeniew został zdegradowany i przeniesiony, jako szeregowiec, do pułku dragonów na Kaukazie, lecz po pewnym czasie został ukazem carskim ulaskawiony.

Jakie były dalsze losy bohatera dramatu trudno ustalić. Dość, że przed paroma laty wypłynął w Warszawie, jako bezdomny wykołajeniec.

Podobno widywano go często krążącego koło domu № 14 przy ul. Nowogrodzkiej, gdzie przed zgorą 40 laty rozegrał się krwawy dramat.

## ZE SWIATA.

## Schronisko Amundsen, odkryte przez ekspedycję sowiecką.

Radjotelegram, nadesłany przez sowiecką ekspedycję polarną przyłodka Czeluskim podaje szczegóły dotyczące wykrycia schroniska Amundsen.

Schronisko to jest pozostałością z wyprawy polarnej Amundsona w roku 1919. Ekspedycja znalazła chatę z budowaną z kamieni, pokrytą drewnianym dachem, na którym przybite było płótno ozięgłowe.

W pobliżu schroniska znaleziono również notatnik, zawierający zapiski od kwietnia do czerwca 1919 roku, prowadzone przez uczestnika ekspe-

dykcji Tessena. Tessen, w towarzystwie drugiego członka ekspedycji Kundse na zginął.

Szczątki jego teraz dopiero znaleziono. Ekspedycja Amundsen podjęta w r. 1918 na okręcie „Maud” miała na celu dotarcie do bieguna północnego. Po trzech latach ekspedycja polarna zmuszona była zaniechać swego zamiaru, ponieważ okazało się, że prądy polarne mają inny kierunek, aniżeli przewidywano.

Złodzieje i paserzy zostali aresztowani. Szajkę łódzką tropi tamtejsza policja w porozumieniu z warszawską.

W czasie kiedy odbywała się rewizja, do mieszkania ktoś zapukał. Wywiadowca otworzył drzwi. W progu stał jakiś zdetonowany jegomość, trzymając spory pakiet pod pachą. Był to złodziej, Lejba Rosenferl (Łódź), który przyniósł 11 nowych ubrań, również skradzionych w Łodzi.

Okazało się, że w Warszawie jest cała sieć melin paserskich, utrzymujących kontakt z szajką łódzkich złodziei i odbierających od nich transporty kradzionych ubrań. Przeprowadzono rewizję u szeregu paserów.

W czasie kiedy odbywała się rewizja, do mieszkania ktoś zapukał. Wywiadowca otworzył drzwi. W progu stał jakiś zdetonowany jegomość, trzymając spory pakiet pod pachą. Był to złodziej, Lejba Rosenferl (Łódź), który przyniósł 11 nowych ubrań, również skradzionych w Łodzi.

Okazało się, że w Warszawie jest cała sieć melin paserskich, utrzymujących kontakt z szajką łódzkich złodziei i odbierających od nich transporty kradzionych ubrań. Przeprowadzono rewizję u szeregu paserów.

W czasie kiedy odbywała się rewizja, do mieszkania ktoś zapukał. Wywiadowca otworzył drzwi. W progu stał jakiś zdetonowany jegomość, trzymając spory pakiet pod pachą. Był to złodziej, Lejba Rosenferl (Łódź), który przyniósł 11 nowych ubrań, również skradzionych w Łodzi.

## Ślub w samolocie, krążącym nad Madrytem.

W samolocie, krążącym nad Madrytem odbył się ślub. Urzędnik państwowy, upoważniony przez ministra sprawiedliwości do dokonania ceremonji ślubnej, zajął miejsce w samolocie, natomiast duchowny w ostatniej chwili odmówił swego udziału, obiecując jedynie pobłogosławić małżonków, w chwili, gdy będą przelatywali w samolocie nad kościołem św. Barbary. Orszak ślubny składał się z czterech samolotów.

Ten sposób zawierania małżeństwa nasunął wątpliwości o punktu widzenia prawa kanonicznego. Biskup madrycki Alcalla oświadczył, że z punktu widzenia religijnego małżeństwo jest nieważne. Stan prawny tego faktu nie zmieniły się nawet wówczas, według opinji biskupa madryckiego, gdyby ksiądz znalazł się w samolocie ponieważ prawo kanoniczne wymaga, aby obrzęd ślubny odbył się w gmachu kościelnym.

Wyjątki od tej zasady mogą być czynione tylko w specjalnych wypadkach oraz za zezwoleniem władz kościelnych.

## Książki ze szkła.

Na francuskim rynku księgarskim ukazała się książka, sporządzona ze szkła bardzo elastycznego i nie pękającego, jakie ostatnimi czasy używane jest przy wyrobie szyb samochodowych.

Oryginalna ta książka wygląda bardzo malowniczo. Na okładce, sporządzonej z grubego szkła wielobarwnego, widnieje tytuł dzieła i nazwisko autora, ale i zawartość tej okładki sporządzona jest z najprzezroczystych, białych kartek szklanych, na których wydrukowano tekst czarnym, nie zamażającym się lakiem, trwale przylegającym do kartek.

Sensacyjna ta nowość jest jeszcze bardzo droga, mała bowiem ta książeczka, zawierająca komedję Tristana Bernarda, kosztuje kilkaset franków. Widocznie jednak wydawcy jej liczą na wielki pokup tego pierwszego wydania szklanego przez amatorów osobliwości, skoro nakład jego wynosi 6 000 egzemplarzy.

## Co nasłyszmy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 16 grudnia.  
11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.  
11.50 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.  
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.  
12.05 Program na dz. bież.  
12.10 Płyty gramofonowe.  
12.30 Urzęd. komunikat P. I. M.  
15.10 Kom. Państw. Instytutu Eksport.  
15.15 Komunikat gospodarczy.  
15.25 Chwilka lotnicza przeciwgazowa.  
15.30 Chwilka morską i kolonialną.  
15.35 Angielski (Linguaphone).  
15.50 Płyty gramofonowe.  
17.25 Przegląd wydawnictw perjo.  
16.40 Odezyt.  
17.00 Koncert kompozytorski.  
17.55 Program na dzień następny.  
18.00 Muzyka lekka.  
18.50 Rozmaitości.  
19.20 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej z Wilna.  
19.30 Feljton p.t. „Ludzie są dobrzy”.  
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.  
20.00 Pogadanka muzyczna.  
20.15 Koncert symf. z Filh. Warszawskiej.  
22.40 Wiadomości sportowe.  
22.45 Dod. do Pras Dz. Radjowego.  
22.55 Urzęd. kom. P. I. M. i komunikat policyjny.  
23.00 Muzyka taneczna.

## KATOWICE 16 grudnia.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. kom. meteor. z Warszawy.  
11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.  
12.10 Płyty gramofonowe.  
13.15 Komunikat gospodarczy.  
13.20 Kom. meteor. z Warszawy.  
15.10 Transmisje z Warszawy.  
15.50 Intermezzo muzyczne.  
16.10 Ogrodnik Śląski.  
16.25 Transmisja z Warszawy.  
17.55 Program na dzień następny.  
18.00 Muzyka lekka z Warszawy.  
18.50 „Góry w twórczości muzycznej”.  
19.10 Rozmaitości.  
19.25 Komunikaty sportowe.  
19.30 Transmisja z Warszawy.  
22.50 Program na dzień następny.  
22.55 Kom. meteor. z Warszawy.  
23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

**Wrogowie BRUDU abonują „Czystość”**  
z dodatkiem bezpłatnym „Lekarz Domowy” oraz „Lekarz Dentysta”.  
Rocznie zł. 6. — P. K. O. nr. 15-960.  
Red. w Warszawie. Skrz. poczt. 729.  
W Częstochowie bliższych informacji udziela Red. Lekarz - Dentysta Michał Grelnic, Aleja N. Marji Panny 10. — Telefon 2-50.

**SPRZEDAŻ SUKNA I KORTOW**  
**M. A. LASTMAN**  
Częstochowa, I Aleja 5  
Poleca w wielkim wyborze materiały: paltotowe, ubraniowe, pokrycia na futra, spodniowe, na palta damskie oraz dziecięce, z pierwszorzędnych fabryk Bielskich i Tomaszowskich po cenach fabrycznych.

**Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA”**  
wł. MARIAN ŻUKOWSKI  
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.  
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.  
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.  
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547  
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

## Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumeraty i rozsprzedaży

**Słowa Częstochowskiego**  
Zgłaszać się do Administracji ul. N. Marji Panny 32.

**Mieszkania dwu, lub jedno pokojowego** poszukuję od zaraz. Ofer ty do Administracji „Słowa” pod „Mieszkanie”.

**Pokój** pojedynczy za przystępną cenę do wynajęcia od 15 grudnia ulica Dąbrowskiego 30

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Władysław Kubica

**W Poraju** plac do sprzedania tanio. Wiczezek Ewa, ul. 3 go Maja. 94-1

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — W wszelkie komunikaty przesłane listow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie